

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 8 (256) • ROK XXI • MAJ 2017 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Nadchodzą juwenalia! – str. 20

Oddaj krew. Uratuj komuś życie – str. 14

**Jak wędkować bez wody i ryb?
Studentka UJ potrafi – str. 17**



Jan Pacan,
jak Mistrz Polski w triathlonie
został prezesem Klubu Debat
Parlamentarnych UJ – str. 19



Gość w redakcji „WUJ-a”



Ja nie mam paralotni, mam gazetę o muzyce

Dziennikarz, tekściarz, wokalista, autor pierwszej biografii zespołu Slayer, a obecnie redaktor naczelny magazynu muzycznego „Gazeta Magnetofonowa”. Jarosław Szubrycht, bo o nim mowa, odwiedził redakcję „WUJ-a” podczas kwietniowego zebrania i dał nam kilka dobrych rad.

Jarosław Szubrycht pracuje w dziennikarstwie już od wielu lat, zaś podczas spotkania przedstawił nam swoje najmłodsze dziecko: „Gazetę Magnetofonową”. Jest to kwartalnik skupiający się wyłącznie na polskiej muzyce.

Jako że „Gazeta Magnetofonowa” nie jest źródłem utrzymania Jarka, nie musi dopasowywać jej do trendów, a stara się żeby pismo było interesujące dla czytelnika i miało jak najwyż-

szy poziom merytoryczny. Nasz gość żartobliwie przyznał, że ludzie w jego wieku szukają sobie sportów ekstremalnych w ramach hobby, co odniósł do siebie zdaniem: – Ja nie mam paralotni, nie wędкую, mam gazetę o muzyce i na to hobby wydaję swoje pieniądze.

Rozmawialiśmy m.in. o problemach dziennikarstwa muzycznego, ale również o ogólnych problemach dzisiejszych mediów – warsztatowych i finansowych. Spotkanie wiele dla nas wniosło. Odkryliśmy od podszewki dziennikarstwo muzyczne, a raczej to co z niego zostało. Poznaliśmy człowieka, który mimo kosztów tworzy pismo z pasji i stara się przy tym dobrze bawić. Mieliśmy także okazję do wymiany poglądów na temat przyszłości mediów. To było kolejne spotkanie z człowiekiem „z branży”, które czegoś nas nauczyło.

KACPER PUSZTUK

Ogólnopolskie Spotkanie Mediów Studenckich

Czwarta władza w natarciu

Dziennikarstwo to zawód, który rozwija sieć kontaktów, pozwala znaleźć się w odpowiednim miejscu o odpowiednim czasie, ale posiada też drugie oblicze: bywa nieprzewidywalny (zarówno w tych dobrych i złych odcieniach), a momentami zaskakuje nawet tych, którzy myślą, że widzieli już wszystko.

Jaka jest kondycja współczesnych mediów? Jakie przemiany mają one za i przed sobą? – o tym (i wielu innych rzeczach) dowiedzieliśmy się w stolicy na przełomie marca i kwietnia, podczas Konferencji Mediów Studenckich, której organizatorami byli Samorząd Studentów Uniwersytetu Warszawskiego oraz telewizja akademicka Uniwerek.TV. O dziennikarstwie „od kuchni” usłyszeliśmy od osób doświadczonych, które pracują dla najbardziej rozpoznawalnych mediów w Polsce, takich jak: Wirtualna Polska, Onet.pl czy RMF FM.

Kamila Biedrzycka-Osica oraz Bartosz Węglarczyk przedstawili nam swoje spojrzenia na dziennikarstwo w sieci oraz dokonali porównawczej oceny nowych mediów oraz tych tradycyjnych, takich jak telewizja. Maciej Mazur z „Faktów” TVN opowiedział o aspektach pracy reportera uczestniczącego, Andrzej Morozowski zdradził nam przepis na udany wywiad, Sebastian Bryks oraz Olka Kaźmierczak wyjaśnili jak wygląda praca w nowych mediach i tworzenie brandu od podstaw, a Edyta Krześniak i Biana

Mikołajewska na własnych przykładach zaprezentowały, jak bardzo ostrożny musi być dziennikarz śledczy. Swoje ścieżki zawodowe ukazali nam także absolwenci UW, którzy z mediów akademickich trafili do wielkich, branżowych firm. Całość wydarzeń, w których braliśmy udział, zakończyło spotkanie z Filipem Chajzerem, który opowiedział o swoich początkach w mediach, pomysłach na dobry materiał i o tym, czy trzeba ukończyć studia dziennikarskie, żeby być dobrym w tym zawodzie.

Jakie wnioski wynieśliśmy z prelekcji? Dziennikarstwo rozwija, otwiera poznawczo i uczy pokory. – Współczesną plagą dziennikarską jest fakt, że zamiast pokazywać ludziom świat, mówi im się, co mają myśleć – stwierdziła Kamila Biedrzycka-Osica, jedna z prelegentek. Dlatego też chcemy się nieustannie dla Was zmieniać na lepsze, tworząc wartościowe materiały i prezentując obiektywne aspekty naszej akademickiej rzeczywistości.

JOANNA PAWLIK



Przedstawiciele naszej redakcji z Andrzejem Morozowskim z telewizji TVN24



Znajdź „WUJ-a” na Facebooku!

Na naszym profilu znajdziesz część artykułów publikowanych w wersji papierowej pisma, wieści z UJ, ciekawe teksty pochodzące z innych pism, a także materiały dotyczące życia akademickiego. Na Facebooku mamy też dla Was konkursy, galerie zdjęć, wiadomości o wydarzeniach kulturalnych i... niespodzianki. Nasz profil śledzi obecnie ponad 2000 osób. Dołącz do nich! Do zobaczenia w internecie!

www.facebook.com/pismowuj –
tu się spotkamy :)



Pismo Studentów
WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Szukamy dziennikarzy, rysowników i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!

Redakcja pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale podpowiemy też, o czym warto napisać. Skupiamy się na tematach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.
Do zobaczenia w redakcji!



WUJ
WYDANIE MAJOWE
TERESTY RYSUNKI: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów
WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com; tel. 605 926 808

strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku – profil administruje Julia Makulik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Ewelina Mirota, Joanna Kunysz, Julia Makulik, Justyna Kierat, Lucjan Kos, Weronika Jacak, Paulina Bednarek, Karolina Walatek, Katarzyna Dam, Judyta Pogonowicz, Aleksandra Faliszek, Amelia Kurjaniuk, Paulina Małota, Małgorzata Koziej, Krzysztof Adamek, Marcin Więckowski, Agata Tondera, Ewa Sablik, Jessica Swoboda, Bernard Barocha i Eliza Żeleźniak. Korekta: Joanna Pawlik Okładka: Magdalena Jurasz

Redaktor techniczny: Karolina Korbut Nakład: 2200 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl Numer zamknięto: 25 kwietnia 2017 Druk: Beltrani

Wieści z uczelni

Konkurs Wiedzy o UJ rozstrzygnięty

Zwycięstwo Alberta Kościelniaka, przyszłego studenta prawa na krakowskiej Alma Mater, zwińczyło 21. edycję Konkursu Wiedzy o UJ. Kolejne miejsca na podium zajęli kolejno Bartosz Wolsza, który będzie studiował na kierunku administracji oraz Alicja Ziomek, która zdecydowała się na studia matematyczne na Wydziale Matematyki i Informatyki UJ. W tegorocznej edycji konkursu rozdano w sumie 94 indeksy uczestnikom z całego kraju i z zagranicy. Profesor Wojciech Nowak, rektor UJ, skierował do laureatów słowa pochwały.

Uniwersytet Jagielloński co roku stwarza maturzystom szansę na powtórzenie sukcesów zwycięzców wcześniejszych edycji i zdobycie indeksu na wymarzony kierunek studiów, bez względu na miejsce zamieszkania (konkurs otwarty także dla osób z zagranicy). Inicjatywa ma na celu wyrównanie szans dla zdolnej młodzieży szkolnej, która potrafi wykazać się obszerną wiedzą. Ponadto, konkurs ten ma szerzyć wśród uczniów historię najstarszej polskiej uczelni oraz zagadnienia związane z historią oświaty. Ujawnienie szczegółowej wiedzy w tym zakresie może okazać się dla maturzystów przepustką na wymarzone studia i szansą na lepszą przyszłość. 21. Konkurs Wiedzy o UJ zamknęła uroczysta gala wręczenia symbolicznych indeksów, która miała miejsce 7 kwietnia w budynku Wydziału Prawa i Administracji UJ przy ul. Krupniczej.

DOROTA KRYJ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Noworodki pod lepszą opieką

Oddział Kliniczny Neonatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie został wyremontowany za prawie 1 mln zł. Dzięki temu przedsięwzięciu podniósł się poziom opieki nad noworodkami oraz wcześniakami z zagrożeniem zdrowia i życia. Oddział nosi imię Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, bowiem przekazała ona aż 78 urządzeń medycznych o łącznej wartości 3,2 mln złotych. Po trzymiesięcznym remoncie oddział dysponuje nowoczesnymi salami dla noworodków, inkubatorami hybrydowymi czy podgrzewanymi materacami. – Nie wyobrażam sobie, by oddział, na którym pracują specjaliści na skalę światową, nie był wyposażony w najwyższej klasy sprzęt – mówi dyrektor Barbbara Bulanowska. Szpital do tej pory diagnozował i leczył najtrudniejsze przypadki małych pacjentów, których waga po urodzeniu często nie dochodziła nawet do 1000 gramów.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Studenci studentom

Spośród 36 uczelni i 108 zgłoszonych prac, Uniwersytet Jagielloński został odznaczony wyróżnieniem podczas XXVII Międzynarodowego Salonu Edukacyjnego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W kategorii „Serwis rekrutacyjny” znalazł się na 2. miejscu, natomiast za „Video online” uzyskał 3. miejsce. Ogłoszenie wyników nastąpiło 10 marca i była to już szósta odsłona konkursu na kreatywną kampanię szkoły wyższej Genius Universitatis organizowanego przez Wydawnictwo Perspektywy. Dział Promocji i Informacji UJ przygotował wyróżniony serwis promocyjno-rekrutacyjny „studIUJ”. Zamierzeniem twórców było przedstawienie w formie reportaży, komiksów oraz wywiadów młodych twarzy studentów i doktorantów uniwersytetu, ich studiów, planów życiowych i decyzji. Natomiast w „Video online” nagrodę zdobył klip muzyczny do pio-

Wręczono nominacje profesorom UJ

Siedmioro naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymało akty nominacyjne z rąk Andrzeja Dudy, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W gronie nominowanych pracowników nauki i sztuki liczącym łącznie 56 osób znalazły się następujące osoby z krakowskiej Alma Mater: Marek Cieszkowski (prof. nauk o Ziemi), Wojciech Jurczak, Joanna Pera, Bogdan Solnica (prof. nauk medycznych), Piotr Mróz, Jacek Poleski (prof. nauk humanistycznych) i Teresa Sasińska-Klasa (prof. nauk społecznych). Tytuł profesora nadawany jest zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki na wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Do otrzymania tego miana uprawnione są osoby posiadające stopień doktora habilitowanego oraz dorobek naukowy i dydaktyczny znacznie przekraczający wymagania przewodu habilitacyjnego. Uroczystość wręczenia nominacji profesorskich miała miejsce 20 kwietnia w Belwederze w Warszawie.

DOROTA KRYJ, ŹRÓDŁO:
WWW.UJ.EDU.PL



senki „Geologia” Mateusza Mańka Smolenia, będący jednocześnie częścią akcji promocyjnej „Twarze UJ”.
PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Studenci UJ w KrakHacku

Jaka przyszłość czeka Kraków? Projekt naszych studentów, odnoszący się do kierunku rozwoju miasta w ciągu najbliższych lat, został wyróżniony spośród 36 innych pomysłów na hackatonie. KrakHack to element „Strategii rozwoju Krakowa 2030”, przy którym dotąd pra-

Dla prof. Juliana Nowaka

– Upamiętniamy dziś człowieka wyjątkowego, zasłużonego dla nauk medycznych i weterynaryjnych, a jednocześnie niestrudzonego działacza na gruncie polityki lokalnej i ogólnopolskiej – mówił rektor UJ, prof. Wojciech Nowak podczas uroczystego odsłonięcia tablicy ku pamięci prof. Juliana Nowaka. Wmurowano ją w kamienicę, gdzie niegdyś otwarto (z inicjatywy wykładowcy) Instytut Weterynarii i Medycyny Doświadczalnej UJ oraz Zakład Produkcji Surowic i Szczepionek Weterynaryjnych. Prof. Julian Nowak przez rok piastował funkcję rektora UJ, jednak w 1922 Józef Piłsudski powołał go na stanowisko premiera. Studiował na Wydziale Lekarskim UJ, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej. Na uroczystości obecni byli rektorzy UJ, Uniwersytetu Rolniczego, pracownicy Katedry Mikrobiologii UJ CM, przedstawiciele środowiska lekarskiego oraz wnuk profesora. Pamiątkowa tablica umiejscowiona jest przy ul. Czystej 18 w Krakowie.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



cowali wyłącznie eksperci i organizacje pozarządowe. W tym roku jednak zorganizowano burzę mózgów w formie spopularyzowanych przez programistów maratonów trwających od 24 do 72 godzin. Wyróżniono intrygujący projekt „Kraków Zdrój”, którego twórcami byli Waldemar Boczara, Kinga Choczyńska, Maciej Filiks i Magdalena Pluta z Wydziału Geografii i Geologii UJ. Pomysł zakłada wykorzystanie aż sześciu nieużywanych krakowskich studni artezyjskich bogatych w składniki mineralne, dzięki którym stworzyć można ustronne miejsce wypoczynkowe dla mieszkańców Krakowa. Tegoroczna edycja wzbudziła wielkie zainteresowanie, gdyż na 100 dostępnych miejsc nadesłano 200 zgłoszeń.



KrakHack

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.COM.PL

Korea bliżej UJ

Działający w 58 krajach Instytut Króla Sejong został otwarty również w Polsce. Placówka będzie szerzyć język i kulturę koreańską wśród Polaków i działać na rzecz wymiany dziedzictwa kulturowego między obydwojema krajami. Uroczystość odbyła się 28 marca w Collegium Civitas. Uczestniczyli w niej m.in. ambasador Republiki Korei w Polsce Choi Sung-joo, prezydent Instytutu Króla Sejong Song Hyang-keun, rektor UJ prof. Wojciech Nowak, dziekan WSMiP prof. Zdzisław Mach, dyrektor Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ prof. Adam Jelonek oraz dyrektor Instytutu Sejong w UJ dr hab. Grażyna Strnad. Podczas przemówienia rektor podkreślił: – Powstanie Instytutu Sejong na Uniwersytecie Jagiellońskim stanowi zwińczenie naszych wysiłków w celu utworzenia prężnego i dynamicznego centrum studiów koreańskich. Z kolei Ambasador Choi Sung przybliżył zasługi króla Sejong Wielkiego, który zasłynął wynalezieniem koreańskiego alfabetu fonetycznego.



ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Wyróżniono Szpital Uniwersytecki

Pacjenci cierpiący na choroby rzadkie lub skomplikowane będą mieć możliwość dostępu do fachowej diagnostyki i wachlarza badań oraz konsultacji, nawet w wersji on-line. Po żmudnych przygotowaniach i audycie, Szpital Uniwersytecki został uznany za kluczowego partnera europejskich sieci referencyjnych European Reference Networks.

ALEKSANDRA FALISZEK



Zachować pamięć

Dzięki zaangażowaniu studentów UJ, odsłonięto tablicę upamiętniającą wybitną poetkę żydowskiego pochodzenia – Zuzannę Ginczanę. Tablica mieści się przy ulicy Mikołajskiej 26, w murach kamienicy, która podczas wojny służyła Zuzannie za kryjówkę do czasu, gdy została pojmana przez gestapo. Losy poetki naznaczone ucieczkami, fałszowaniem dokumentów i podawaniem się za kogoś innego zaplotły się w Krakowie, gdzie w 1944 roku została zastrzelona w KL Płaszów. Z okazji rocznicy setnych

urodzin poetki Wydział Polonistki wraz z Fundacją Miasto Literatury zorganizował wydarzenia literacko-artystyczne oraz naukowe, które przybliżyły twórczość Zuzanny Ginczanki. Odsłonięta przy tej okazji tablica ma być wyrazem podziękowania za zasługi w tworzeniu duszy literackiej Krakowa. W uroczystości uczestniczyli m.in. prof. Jacek Pociąg, prorektor ds. polityki kadrowej i finansowej i prof. Renata Przybylska, dziekan Wydziału Polonistyki.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL





Z pasją za pan brat

„Sąd. Sąd Ostateczny Hansa Memlinga” to imponująca monografia pióra dr Andrzeja Nowakowskiego z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Koncepcja merytoryczna i edytorska pracy doktora przyniosła mu tytuł laureata Nagrody Miasta Gdańska w Dziedzinie Kultury Splendor Gedanensis za rok 2016. Monograficzne dzieło na temat słynnego obrazu jest także pokaznym albumem fotograficznym. Zawiera naukowe analizy oraz wielkoformatowe zdjęcia umożliwiające dostrzeżenie szczegółów, które trudno zobaczyć podczas wizyty w muzeum. Wyróżniony laureat jest historykiem literatury i sztuki, zajmuje się także estetyką fotografii, historią sztuki europejskiej i zagadnieniami edytorstwa. Zaznaczył się także jako prezes Polskiej Izby Książki i pierwszy dyrektor Instytutu Książki. Doktor Nowakowski jest także dyrektorem wydawnictwa „Universitas” i autorem albumów m.in. „Sławomir Mrożek”, „Powiększenie”, „Nowy komentarz żydowski w Krakowie”, „Blask” oraz „Sfery i cienie”. Wspomniana nagroda jest najbardziej istotnym i najstarszym (przyznawana od 1973 r.) wyróżnieniem gdańskim w dziedzinie kultury. Kandydatów mogą zgłaszać instytucje i organizacje zajmujące się kulturą, przedsiębiorstwa związane ze sztuką, indywidualni twórcy i szkoły artystyczne, przedstawiciele mediów i miejscy urzędnicy, a także rady osiedli i dzielnic Gdańska.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Lepsza przyszłość

HUSSARTECH

Fundacja Startup Poland zajęła się organizacją konkursu „Startupy w Pałacu”. Podczas gali w Pałacu Prezydenckim wśród zwycięzców zaprezentował się „Hussartech”, będący spółką założoną przez naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nagrodą są specjalne „paszporty” uprawniające do wzięcia udziału w misji gospodarczej głowy państwa. Spośród kilkuset zgłoszeń wyłoniono finałową dziesiątkę. W konkursie mogły wziąć udział polskie startupy oferujące produkty lub usługi w dziedzinie biznesu, istniejące nie dłużej niż pięć lat i mające przygotowany prototyp oraz model biznesowy. „Hussartech” zajmuje się zastosowaniem wynalazku w wymiarze komercyjnym. Mowa tutaj o hybrydowym materiale o właściwościach bakteriobójczych, grzybobójczych i antywirusowych. Prace rozpoczęte zostały osiem lat temu. Materiał pozwala na zachowanie estetyki i higieny produktów oraz materiałów. Charakteryzuje się także wysoką wydajnością i ekonomią. Twórcy liczą na szybkie wprowadzenie produktu na polski i światowy rynek, bowiem przyniesie on komfort dla zdrowia i życia wielu ludzi.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Najlepsza urologia uniwersytecka

Znajdująca się w Collegium Medicum Katedra i Klinika Urologii została uznana za najlepszą w Polsce. Plebiscyt czasopisma „Medical Tribune” wskazał ją jako najbardziej pożądane miejsce pracy przez lekarzy. Klinika Urologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie jest ośrodkiem specjalizującym się w urazach mało inwazyjnych. Jej profil uzupełnia także leczenie chorych przy wykorzystaniu nowoczesnych metod. Jak uważa kierownik Katedry i Kliniki Urologii UJ CM – prof. Piotr Chłosta: kluczem do sukcesu jest praca zorganizowanego zespołu, który nieustannie szuka najlepszych sposobów na rozwiązywanie problemów uroonkologicznych. Branie udziału w badaniach klinicznych, śledzenie wyników metod eksperymentalnych, współpraca z wieloma ośrodkami zagranicznymi i marka uniwersytetu przyciąga lekarzy i kusi możliwościami. Co za tym idzie, katedra organizuje liczne kursy i szkolenia, odbywające się na relacji uczeń – mistrz. Zespół kliniki uznaje konkretne zasady, za którymi konsekwentnie podąża. – Wychodzimy z założenia, że na honor mistrzów składa się honor uczniów i dobrze jest, kiedy uczeń przerasta mistrza. Jeśli więc ktoś jest entuzjastą urologii i ma zacięcie akademickie, drzwi są dla niego zawsze otwarte – mówi prof. Piotr Chłosta.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

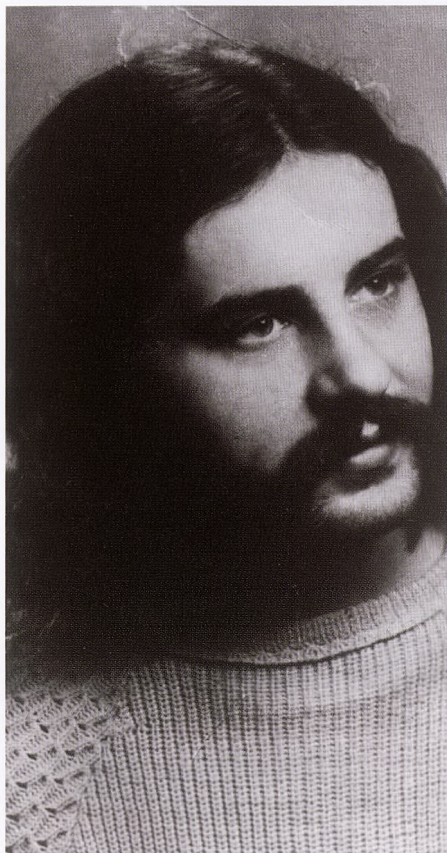


Fundusze na odnowę zabytków UJ

Dzięki wsparciu w wysokości 1,2 mln zł od Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa ruszy realizacja 10 projektów związanych z odnową zabytkowych budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Budżet przeznaczony na renowację wyniesie łącznie 2,6 mln zł. Najwyższe dotacje otrzymają projekty kontynuacji prac konserwatorskich, jak w przypadku gmachu Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UJ CM na Grzegórkach oraz willi Adolfa Szyszko-Bohusza w Przegorzalach. Wsparcie otrzymają także Collegium Broscianum (renowacja elewacji) oraz zespół historycznych klinik uniwersyteckich. W budynku Collegium Kołłątaja, starym gmachu Biblioteki Jagiellońskiej oraz w siedzibie Katedry Historii Medycyny UJ CM przewidziano wykonanie prac stolarskich. Rozpocznie się również renowacja w salach rektoratu Collegium Novum. Środki, którymi dysponuje SKOZK, pochodzą z budżetu państwa i przekazywane są za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP.

DOROTA KRYJ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL





Logopedia – nowy kierunek na UJ

Misja i umiejętności

– Logopedia to konkretne zawodowe umiejętności w ręku. To misja, pomoc, którą można ofiarować drugiemu człowiekowi. To kierunek przeżywający aktualnie swój renesans – mówi dr Rafał Młyński, współtwórca nowej specjalności logopedycznej na Wydziale Polonistyki.

Jak narodził się pomysł powstania tej specjalności?

W lutym 2016 roku powstał zespół pod przewodnictwem dr. hab. Roberta Dębskiego, w składzie którego znalazło się trzech młodych doktorów: dr Rafał Młyński, dr Magdalena Knapik i dr Paulina Wójcik-Topór. Przeanalizowaliśmy programy studiów wszystkich uczelni w Polsce i okazało się, że Uniwersytet Jagielloński był jedyną uczelnią, która nie miała własnego kursu logopedii. Dzięki wsparciu władz Wydziału Polonistyki chcieliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom studentów oraz aktualnego rynku pracy. Dlatego od ponad roku zespół intensywnie pracował nad logopedią na UJ. Udało się, zaczynamy od października.

Jakie wydarzenia związane z akcją promocyjną są planowane w najbliższej przyszłości?

Chcemy trochę zaskoczyć przyszłych studentów logopedii. Stworzyliśmy listę mailingową, za pomocą której będziemy rozsyłać raporty i informacje z dalszych prac nad specjalnością. 23 maja planujemy przeprowadzić Dzień Otwarty Logopedii UJ. Będzie to spotkanie dla wszystkich zainteresowanych, na którym opowiemy m.in. o pracy logopedy i będziemy promować specjalność.

Pojawią się jakieś informacje na stronie internetowej polonistyki?

Tak, na stronie wydziału są szczegółowe informacje, warto się z nimi zapoznać. Funkcjonuje też specjalny mail: logopedia@uj.edu.pl. Kto ma ochotę, może napisać w razie jakichkolwiek dodatkowych pytań.

Jak będzie przebiegał proces rekrutacji? Ile jest przewidywanych miejsc?

26 osób to maksymalna liczba studentów, którzy mogą zostać przyjęci na te studia magisterskie. Spodziewamy się dużej liczby chętnych, ale chcemy, aby te studia miały wysoki poziom. Postawiliśmy więc na jakość. Głównym kryterium przyjęcia będzie rozmowa kwalifikacyjna, dotycząca m.in. ogólnych zagadnień o języku.

Studenci jakich kierunków mogą ubiegać się o przyjęcie na tę specjalność?

Zapraszamy osoby z dyplomem licencjackim z polonistyki oraz neofilologii. Chcemy, aby nasi przyszli studenci mieli już podstawy wiedzy językoznawczej, dlatego to nasza grupa docelowa.

ROZMAWIAŁA: ANETA SŁAWSKA

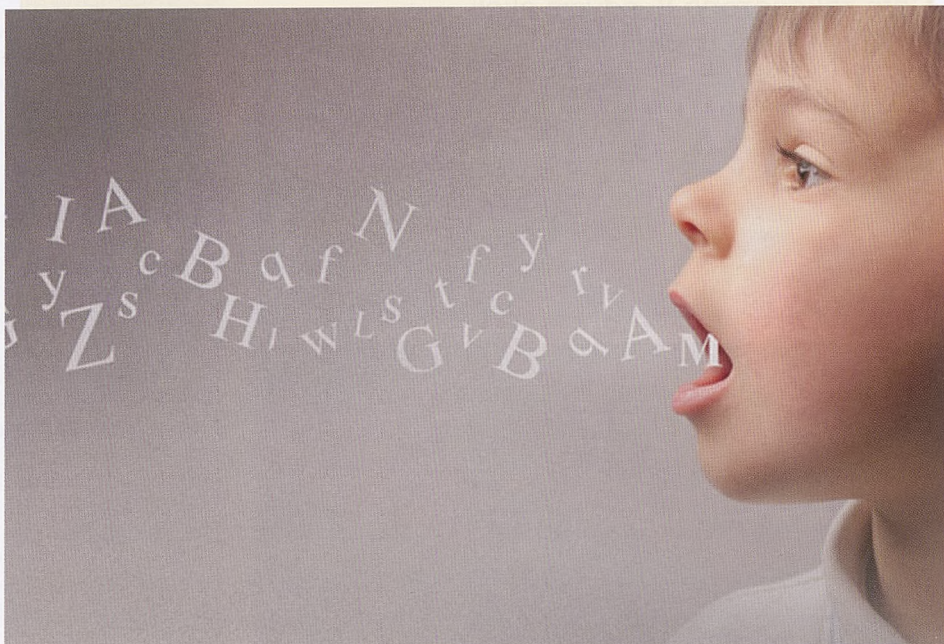
Skwer im. Studenckiego Komitetu Solidarności

Krakowscy radni postanowili nazwać skwer nieopodal Domu Studenckiego „Żaczek” imieniem Studenckiego Komitetu Solidarności oraz przyznali organizacji brązowy medal Cracoviae Merenti. 15 maja minie 40. rocznica utworzenia SKS, które miało miejsce po tragicznej śmierci Stanisława Pyjasa, studenta UJ i współpracownika Komitetu Obrony Robotników. Ludzie zasłaniający w przeszłości szeregi SKS są dziś znani z działalności publicznej i politycznej. Są to m.in. Bogusław Sonik, Róża Thun czy Bronisław Wildstein.

– Skwer przy domu studenckim Żaczek, u zbiegu ulic 3 Maja i Oleandry, to idealne miejsce na upamiętnienie naszej organizacji. W „Żaczku” mieszkało sporo naszych członków, tam też nazbieraliśmy najwięcej podpisów pod petycją o uwolnienie robotników zatrzymanych w związku z zajęciami w Radomiu – mówi Bogusław Sonik, poseł PO i szef Stowarzyszenia Maj 77, dbającego o pamięć SKS. Polityk zdradza również, że 15 maja każdego roku na tytułowym skwerze odbędzie się piknik upamiętniający działanie organizacji.

KACPER PUSZTUK,

ŹRÓDŁO: „GAZETA WYBORCZA”





Zwycięskie zdjęcie Tomasza Wiśniewskiego



W kwietniu prace można było podziwiać w Metaforma Cafe, teraz możecie je znaleźć na stronie www.glebiaspojrzenia.com.pl

Głębia spojrzenia – konkurs rozstrzygnięty

Piękne zdjęcia studentów wyróżnione

Czternastu wyróżnionych uczestników i 25 zwycięskich zdjęć – to tylko krótkie podsumowanie tegorocznego wernisażu Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego Głębia Spojrzenia. 20 kwietnia w Metaforma Cafe zakończono 8. edycję akcji.

Pośród prawie 500 prac jury wybrało najlepsze. Nagrody zostały przyznane w trzech kategoriach. W pierwszej z nich – „Postaci w migawce” wygrał Kamil Skrzypiec za zdjęcie „Matka”. W kategorii „Historie prawdziwe” zwyciężył Adam Żądło za fotoreportaż „Minibogowie”. Natomiast w dziedzinie „Dzieła codzienności” laureatem został Tomasz Wiśniewski za zdjęcie „Życie”.

Nagroda specjalna trafiła do Kamili Leszczyniak za zdjęcie pt. „Naturalne środowisko”. Natomiast Grand Prix dla najlepszej fotografii otrzymał Tomasz Wiśniewski za zdjęcie „Życie”. Tegoroczni laureaci zdobyli wiele wartościowych nagród. Wśród nich znalazły się liczne kursy i warsztaty, które umożliwią im dalszy rozwój oraz zdobycie fotograficznego doświadczenia. Wyróżnione prace można podziwiać na stronie internetowej www.glebiaspojrzenia.com.pl.

Wśród laureatów jest czterech studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego: w kategorii „Dzieła codzienności”: Tomasz Wiśniewski (I miejsce + nagroda Grand Prix Konkursu) oraz Maria Pavliuk (wyróżnienie), w kategorii „Historie prawdziwe”: Kamila Zarembka-Szatan (III miejsce) oraz w kategorii „Postacie w migawce”: Mateusz Janik (III miejsce).

Organizatorem konkursu jest Koło Naukowe Studentów Dziennikarstwa UJ, a współorganizatorem Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ.

OPRACOWAŁ: BERNARD BAROCHA



Pillowfight. Charytatywna Bitwa na Poduszki

Do ostatniego piórka

Zaciecie walczyli. Latały pióra. Często przebrani w kolorowe piżamy. Nieważny był ich wiek, bowiem przyszli stoczyć bój w jednym celu – aby pomagać!

23 kwietnia na Placu Szczepańskim odbyła się trzecia edycja charytatywnej bitwy na poduszki organizowana przez All In Card i Food-sharing Kraków. Celem spotkania była zbiórka datków na KTOZ Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie oraz Stowarzyszenie Unicorn. – Warto brać udział w takich wydarzeniach. To przede wszystkim szczytny cel, a przy okazji dobra zabawa. Myślę, że każda forma pomocy jest ważna, jednak taka akcja jak Bitwa na Poduszki trafia do ludzi, a przy okazji otwiera oczy na potrzeby innych i pokazuje, że można być uczynnym i dobrze się bawić jednocześnie – mówi Marek Kwiatkowski, jeden z uczestników bitwy.

Na Pillowfight przyszły osoby w różnym wieku. Zgromadzeni ludzie zintegrowali się, aby potem wspólnie okładać się poduszkami na placu boju. Akcja dostarczyła wiele śmiechu i zabawy, a z puchowej amunicji uleciało sporo piór.

Po walce odbył się konkurs na najfajniejszą piżamę. Następnie organizatorzy wysprzątały teren bitwy z pierza, które ma być wykorzystane do produkcji charytatywnych puf.

ELIZA ŻELEŹNIAK

Forum Ujotum

Naturalnie o dziennikarstwie

Konrad Piasecki, dziennikarz telewizji TVN24 oraz Radia Zet, był gościem spotkania ze studentami, które odbyło się 5 kwietnia w auli Collegium Novum. Wszystko działa się w ramach inicjatywy Forum Ujotum.

Podczas trwającego półtorej godziny spotkania studenci otrzymali wiele cennych uwag na temat wykonywania zawodu dziennikarza.

To cykl spotkań z ludźmi mediów organizowany przez żaków z radia Uniwersytetu Jagiellońskiego UJOT FM. Podczas rozmowy zebrani na auli mogli dowiedzieć się sporo m.in. o podziale w polskich mediach, dziennikarskim obiektywizmie oraz o tym, jak mówić o polityce. Redaktor Konrad Piasecki odpowiedział również na liczne pytania studentów. – Scenariusz rozmowy zakładany przeze mnie ma raczej prowadzić do tego, żeby gość powiedział coś więcej niż tylko polemizował z jakimiś opiniami (...) Tysiąc razy bardziej wolę ważny fakt ujawniony w mojej rozmowie, niż efektowną opinię wygłoszoną przez mojego rozmówcę – mówił dziennikarz. Podczas trwającego półtorej godziny spotkania studenci otrzymali wiele cennych uwag na temat wykonywania zawodu dziennikarza, polityki mediów czy tematów, których nie powinno się poruszać w rozmowie z gościem. Mogli także skonfrontować swoje opinie z doświadczonym redaktorem. Prowadzący w telewizji TVN24 program „Piaskiem po oczach” wspominał również o tym, czy warto udawać na wizji kogoś, kim nie jesteśmy. – Wszelkie odchodzenie od natury nas samych źle się kończy, wobec czego bądźmy naturalni, powstrzymując tylko co większe negatywne czy też pozytywne emocje, bo w dziennikarstwie nie zawsze wypada dawać im wyraz. (...) Raczej naturalność, raczej to, co chcemy i to jak chcemy coś robić, jak coś czujemy, niech nam to będzie najlepszym przewodnikiem, bo takie ukrywanie się w szafie i wychodzenie z niej tylko od czasu do czasu moim zdaniem nikomu nic dobrego nie przynosi – stwierdził dziennikarz.

Było to już drugie spotkanie z serii Forum Ujotum. Pierwsze odbyło się w marcu, a gościem wtedy był Jarosław Kuźniar. Zapis całej rozmowy z Konradem Piaseckim jest dostępny na oficjalnym kanale UJOT FM na portalu YouTube.

ANNA MIKULSKA

Salon All in UJ z Mateuszem Janickim

Nie mówię działalności publicznej „nie”

– Gdybym stanął na czele rządu, otworzyłbym Polskę. Lubię świat kolorowy i ciekawy w swojej różnorodności. Chciałbym żyć w kraju ludzi uśmiechniętych i odważnych, a nie tchórzy i przestraszonych – mówił Mateusz Janicki, gość Salonu All in UJ.

6 kwietnia na 32. spotkaniu Salonu All in UJ pojawił się Mateusz Janicki, aktor filmowy, telewizyjny i teatralny, kojarzony m.in. z seriali „Pierwsza miłość” i „Singielka”. Zagrał również w produkcjach filmowych takich jak „Wotyły” Wojciecha Smarzowskiego oraz „Wąteśa. Człowiek z nadziei” Andrzeja Wajdy.

Janicki ukończył krakowską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego, jednak uważa, iż sama nauka nie gwarantuje sukcesu. – Studia mają otwierać oczy i pokazać świat ciekawym, a nie przygotowywać do pracy. To od nas zależy, czy przekształcimy to na karierę zawodową – mówił.

Aktor jest także absolwentem stosunków międzynarodowych na Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Chciał zostać politykiem, jednak przyszło mu zmierzyć się z aktor-

stwem. Jego babcia wciąż twierdzi, że nadawałby się na prezydenta. Jednak sam zainteresowany sądzi, że te zawody są ze sobą powiązane – oba można określić mianem służby publicznej.

Gość Salonu All in UJ opowiadał również o początkach swojej kariery, polskim teatrze („Uważam, że w teatrze można wszystko, ale wtedy trzeba być też przygotowanym na różny odbiór i nie można dziwić się, że ktoś rzuca pomidorem”), rolach w serialach i filmach („Nienawidzę castingów. To tak jak z rozmową o pracę: nie lubimy się stresować i być oceniani przez innych”), a także o swojej rodzinie („Ojcostwo mnie uwarżliwiło. Mam wrażenie, że kompletnie zmieniałem się po narodzinach moich synów”). W końcowej części spotkania aktor odpowiadał na pytania publiczności.

ELIZA ŻELEŹNIAK



ZGŁOSZENIE DO PRACY W JEDNYM Z WYBRANYCH OBIEKTÓW ZARZĄDZANYCH PRZEZ FUNDACJĘ „BRATNIAK”

(dotyczy tylko studentów)

DANE OSOBOWE

NAZWISKO IMIĘ: _____
DATA URODZENIA: _____
ADRES ZAMIESZKANIA TYMCZASOWY: _____
ADRES ZAMIESZKANIA STAŁY: _____
TELEFON KONTAKTOWY: _____
E-MAIL: _____
UCZELNIA: _____
KIERUNEK STUDIÓW: _____
ROK: _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY*

RECEPCJA ☐ SPRZĄTANIE ☐ OCHRONA ☐ KAWIARNIA ☐

CHCĘ PODJAĆ PRACĘ W OKRESIE:

Od: _____

Do: _____

W okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku:

tak ☐ nie ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze (FCE)	Biegle (ADVANCED)
NIEMIECKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle
FRANCUSKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle
ROSYJSKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle
INNY	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle

** zaznaczyć właściwe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy	zakres obowiązków	okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

kwota netto/ wypłacana „na rękę”

PREFEROWANE MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐ ŻACZEK ☐ NAWOJKA ☐ BYDGOSKA ☐

- Aplikacje należy złożyć w Biurze Pośrednictwa Pracy i Kwater (D.S. Żaczek, al. 3 Maja 5) w terminie do 19 maja 2017 r. lub wysłać na adres biuro@bratniak.krakow.pl
- Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie
- Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych.
- Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.
- Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.

Ormianie na UJ

U podnóża Araratu



Witamy się „Barew Dzes”, czyli ormiańskim „Dzień dobry”. Kilka zwrotów w tym języku pamiętam jeszcze z fakultetu o Armenii, który obudził we mnie zainteresowanie tym niezwykłym krajem, położonym pomiędzy Kaukazem, a świętą dla Ormian górą Ararat. Choć dzielą nas tysiące kilometrów, Armenia jest bliżej, niż mogłoby się wydawać. Choćby na krakowskich uczelniach.

ZAWSZE RAZEM

Ormianie studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim praktycznie od momentu jego powstania. Wśród nich znalazły się takie znamienitości, jak Ignacy Łukasiewicz, Zbigniew Herbert czy Robert Makłowicz. To polscy Ormianie, których przodkowie przybyli do Rzeczypospolitej kilkadziesiąt lat temu. Dziś ich dziedzictwo kontynuują etniczni Ormianie, studenci z Republiki Armenii.

BLIŻEJ, TANIEJ I ŁATWIEJ

– Studiowałem rok na Politechnice, ale to nie było to, czego szukałem. Teraz jestem na I roku ekonomii na UJ i tutaj warunki mi odpowiadają – mówi Dawit Wardanjan. – Mam korzenie polskie, mój pradziadek był zesańcem. Po raz pierwszy trafiłem do Polski po wypadku. Przeszliśmy transportowano mnie do szpitala przy ormiańsko-katolickiej parafii w Klebarku Wielkim. Tam nawiązałem kontakty i wróciłem później jako wolontariusz, żeby pomagać w pracy szpitala. Poza tym Polska to dla Ormian szansa na zdobycie europejskiego wykształcenia, bo należy do Unii, ale życie jest tu tańsze niż na zachodzie.

Podobnie mówi Howannes Gevorgjan, absolwent stosunków międzynarodowych i europeistyki UJ, a obecnie doktorant na Uniwersytecie Papieskim. Twierdzi, że Polska jest bliższa, tańsza i łatwiej tu studiować. Szczególnie podkreśla fakt, że studenci z byłych republik sowieckich są chętniej przyjmowani na polskie niż zachodnie uczelnie i na znacznie lepszych warunkach (dotyczy to m.in. odpłatności).

na świecie. Po tureckim ludobójstwie w 1915 roku ich naród znalazł się na wygnaniu. Ormianin, gdy tylko pojawia się w nowym miejscu, od razu szuka swoich. – Należę do Stowarzyszenia Młodzieży Ormiańskiej, którego jestem wiceprezesem – mówi Howannes. – Idea naszej organizacji jest wychowanie prawdziwych obywateli polskich, którzy jednocześnie pozostaną Ormianami. Organizujemy wydarzenia kulturalne, uczymy języka i literatury ormiańskiej oraz polskiej. Dzieci chodzą do sobotniej szkoły ormiańskiej, żeby nie zapomniały własnej kultury. Poza tym bardzo pomaga nam kościół ormiański, i apostołski, i katolicki.

Dawit natomiast podkreśla szczególne znaczenie pomocy koleżeńskiej. Chodzi o ludzi, którzy bezinteresownie uczyli go języka polskiego. – Nie tylko studenci, często nawet wykładowcy pytają mnie na korytarzu, czy czegoś nie potrzebuję. Kiedyś prowadząca na pierwszych zajęciach zapytała mnie, czy wszystko rozumiem, a potem skąd jestem. Kiedy odpowiedziałem, to zamiast prowadzić konwersatorium, przez godzinę mówiła o tym, jak pięknym krajem jak Armenia – wspomina Dawit.

– Zdarzają się nieprzyjemne sytuacje? – pytam.

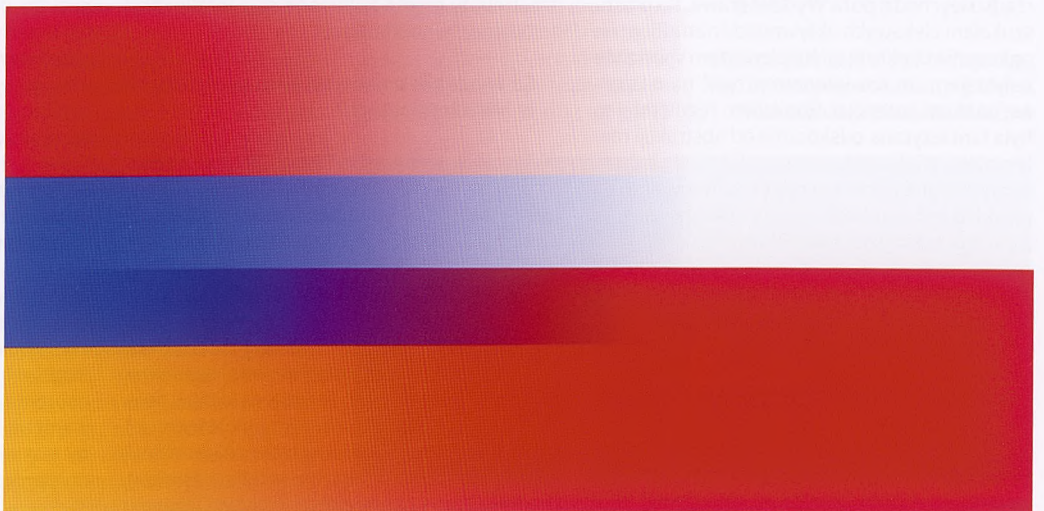
– Czasami, przez ciemną kartę niektórzy biorą mnie za mużulmanina – odpowiada Howannes. – Ale kiedy tylko mówię, że jestem Ormianinem i chrześcijaninem, od razu nastawienie zmienia się o 180 stopni.

DWIE OJCZYZNY

Jak zawsze, interesują mnie różnice kulturowe. To, jak przyjezdni widzą nasz kraj, narodowe wady i zalety. Zapytany o to Howannes po chwili namysłu mówi: – W Polsce bardzo dużo się przeklina. Teraz już jestem przyzwyczajony, ale na początku naprawdę mnie to przerażało. W Armenii jest czymś nie do wyobrażenia, żeby mężczyzna przeklinał przy kobiecie, albo nabazgrał wulgarny napis na ścianie. Ale bardzo dobre wrażenie zrobiła na mnie polska religijność. W Armenii ludzie trochę zapomnieli o Bogu. Są nawet miasta bez kościoła. Gdy w Polsce widzę pełne świątynie w każdą niedzielę, chciałbym, aby tak było również u nas – dodaje.

– W szczegółach się różnimy, ale w sumie jesteśmy podobnymi narodami – mówi Dawit. – Dlatego chcę zdobyć solidne wykształcenie, żeby być przydatnym i pomagać ludziom w jednym z moich krajów. W Armenii, albo w Polsce.

MARCIN WIĘCKOWSKI



Rozmowa z prezesem Klubu Debat Parlamentarnych UJ

Ty Janie Pacanie, utalentowany jaśniepanie

Były Mistrz Polski w triathlonie indywidualnie i w sztafecie, finalista Pucharu Europy w triathlonie, weganin z pobudek etycznych (nie godzi się na torturowanie zwierząt). W liceum napisał, wyreżyserował i zagrał we własnej jednoaktówce. Tańczy, amatorsko projektuje grafiki komputerowe, w gimnazjum czytał Wikipedię dla czystej przyjemności. Przed Wami Jan Pacan.

Twoje imię znane jest w wielu studenckich kręgach. Zapytam u źródła: kim jest Jan Pacan?

Obecnie studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, choć przez trzy lata w liceum byłem wyczynowym triathlonistą. Zmieniłem plany, napisałem dobrze maturę, dostałem się i rok studiowałem „matkę” na UJ. Stwierdziłem, że mimo iż to moja pasja, nie chcę iść w tym kierunku. Mam biznesowe zacięcie, dlatego wybrałem zarządzanie. Studiuję to, co lubię, a od tego roku jestem też prezesem Klubu Debat Parlamentarnych UJ.

Bieganie, zarządzanie, debatowanie – co jeszcze robisz?

W tej chwili rekrutuję się do Young Professional & Innovative, stowarzyszenia działającego jak firma consultingowa, złożona w całości ze studentów, którzy mają okazję się szkolić. Myślałem o studiach na UEK, ale wybrałem UJ, bo podoba mi się organizacja kierunku i możliwości, które daje mi uniwersytet, jak choćby działalność w kołach umożliwiających interdyscyplinarny rozwój.

Dlaczego zainteresował Cię Klub Debat Parlamentarnych?

To rzadkie, żeby student matematyki w ogóle dowiedział się o istnieniu takiego koła, bo reklama rzadko wychodzi poza Wydział Prawa. Po prostu szukałem ciekawych aktywności i natrafiłem na ogłoszenie o rekrutacji. Na pierwszym spotkaniu usłyszałem, że powinienem przyjść na następne, bo mam potencjał. Chodziłem regularnie, to była fantastyczna odskocznia od abstrakcji matematyki. Większość czasu myślałem o nieskończonych wymiarach, a w piątek rozmawiałem na przykład o stosunkach międzynarodowych. Ciekawi byli też ludzie, którzy inaczej myśleli i nie mówili ciągle o całkach. Jestem bardzo kompetytywny, rywalizacja motywuje mnie do działania. Tu każdy ma tylko 15 minut na przygotowanie i 7 minut, żeby zaznaczyć swój wkład w dyskusję.

Co sprawia, że ludzie tak lubią debaty?

Myślę, że to właśnie rywalizacja i rozrywka intelektualna. Kiedy na początku roku przeprowadziłem ankietę wśród członków klubu, jed-

Obecnie jestem studentem UJ, choć przez trzy lata w liceum byłem wyczynowym triathlonistą. Zmieniłem plany, napisałem dobrze maturę, dostałem się i rok studiowałem „matkę” na UJ. Stwierdziłem, że mimo iż to moja pasja, nie chcę iść w tym kierunku



nym z pytań było: „Co najbardziej podoba Ci się w debatach?”. 80 procent odpowiedzi brzmiało „rozwój intelektualny”. W Krakowie środowisko kwitnie, bo ludzie pragną wyzwania. Zachęca też atmosfera w środowisku, które jest pełne miłych, charyzmatycznych studentów oraz możliwość zwiedzania świata za małe pieniądze. Debaty często kojarzone są z inteligencją i erudycją, to nobilitujące.

Co wyróżnia krakowski klub spośród tych w innych miastach?

Wyjątkowa ambicja. Do tego KDP UJ jest zgodny, w niektórych klubach zdarzają się konflikty personalne, problemy z zarządem, a w Krakowie rywalizacja istnieje tylko na debacie.

Jakie masz pomysły na rozwój klubu?

Mam dużo idei i ambicji. Wprowadziłem zmiany w statucie, które mają na celu usprawnić działalność, bo wierzę, że koła naukowe opierają się o kulturę organizacyjną. Postaram się, by co roku organizowane były: Mikotajkowy Turniej dla początkujących, międzynarodowy Cracow Open i ogólnopolski Kraków Debatuje.

Co chciałbyś robić po studiach?

Najprawdopodobniej być konsultantem strategicznym, który analizuje sytuację rynkową i pomaga w podejmowaniu decyzji biznesowych. Debaty rozwijają umiejętność takiego strategicznego, dedukcyjnego myślenia. Im wyższy poziom debatancki osiągasz, tym mniej chodzi o wymyślanie argumentów, a bardziej o ich przedstawienie i to, jaką linię argumentacyjną przyjąć, by wygrać taktykę. Poza tym uczysz się działać pod presją czasu. Czuję, że wszystko co robię debatując, przyda mi się w przyszłości.

Czy masz rady dla tych, którzy po przeczytaniu tego artykułu będą marzyli o wypróbowaniu swoich sił w debatach?

Serdecznie zapraszam na spotkanie Klubu Debat Parlamentarnych UJ w każdy czwartek o godzinie 17:30! Miejsce się zmienia, zachęcamy by śledzić nasz fanpage na Facebooku. A co do samego debatowania – ćwiczenie czyni mistrza, ważne są warsztat i ambicja, ale nauczyłem się, że istotny jest też luz. Nie ma co zanedbać ograniczać myślenia szczegółowymi notatkami i stresem.

ROZMAWIAŁA: SARAH ARCISZEWSKA

Podróże studentów UJ

Autostopem po Ameryce

Anna Firlej jest studentką farmacji na UJ, a także miłośniczką podróży. W 2015 roku pojechała autostopem do Portugalii. Ostatnie wakacje spędziła „stopując” w Stanach Zjednoczonych. Gdzie wyruszy następnym razem?

rzebie Nowego Jorku i trzech kolejnych stanów. Nie pozwalało mi to jednak opanować stresu. Chciałam nawet zrezygnować.

Czego bałaś się na początku wyprawy?

Najbardziej obawiałam się spotkania z policją. Na szczęście panowie okazali się nie tacy straszni, jak ich malują. Za pierwszym razem statyśmy z kartonem przy niewielkiej, pustej ulicy. Nagle wyłonił się policyjny samochód. Obawialiśmy się najgorszego. Na szczęście zostałyśmy jedynie poinformowane o niebezpieczeństwach, jakie niesie ze sobą podróż autostopem i poproszone o zejście na chodnik.

Jak oceniasz Amerykanów?

Przed wyjazdem wiele czytałam. Pozwoliło mi to stworzyć własny obraz amerykańskiego społeczeństwa. Myślałam, że każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych jest gruby, niemili, zapatrzony w siebie. Zostałam mile zaskoczona. Ludzie okazali się mili i uczynni. Kiedy próbowałyśmy złapać transport, często zatrzymywali się na poboczu, żeby przeprosić za brak miejsca w samochodzie.

Czy coś szczególnie zapadło Ci w pamięć?

Najbardziej będę wspominać napotkanych ludzi. Pewnego dnia trafiłyśmy na rodzinę, która zmierzała w tym samym kierunku co my. Samochód był wypełniony po brzegi. Zatrzymali się i przeprosili, że nie mogą nas zabrać. Kiedy dowiedzieli się, że jedziemy blisko, uznali, że jakoś się pomieścimy. Od pierwszej chwili poczułam się tak, jak gdybym znała ich od zawsze. W efekcie zamiast godzinę, jechaliśmy razem cztery dni, czyli do końca naszej podróży, a ostatnie dni przed wylotem, spędziłyśmy w ich domu. W dalszym ciągu utrzymujemy kontakt. Za rok przyłecą do Polski na mój ślub.



Z Ameryki wróciłam z nowym podejściem do niektórych spraw. Dziś wiem, że nie można ulegać stereotypom

W jaki sposób szukałyście później noclegu?

Planowałyśmy szukać na Couch-Surfingu. Udało się tylko na początku. Później było to coraz trudniejsze. Czasem spałyśmy w namiocie, jednak najczęściej spotykałyśmy przypadkowych ludzi, którzy oferowali nam nocleg w swoich domach.

Osiem tygodni to długa podróż. Czego się w tym czasie nauczyłaś?

Z Ameryki wróciłam z nowym podejściem do niektórych spraw. Dziś wiem, że nie można ulegać stereotypom. Pierwszego dnia każda napotkana osoba przestrzegała nas, że autostop jest nielegalny, więc miałyśmy ochotę wrócić. Na szczęście tego nie zrobiliśmy. Podróżując po Ameryce, na swojej drodze spotkałam ludzi, dzięki którym znów wierzę, że istnieje dobro na świecie. Jednego dnia poznałyśmy kierowcę ciężarówki: czarny, umięśnio-

ny, na dodatek cały w kolczykach. Nie zapalałam do niego sympatią. Po chwili rozmowy okazało się, że doskonale zna historię Europy, a w szczególności Polski. Kiedy zapytał, co wiemy o historii jego kraju, nie mogłyśmy się popisać. W dużych miastach często spotykałyśmy bezdomnych. Myślałam, że to alkoholicy, próbujący zdobyć od nas ciężko zarobione pieniądze. Dziś wiem, że to często ludzie szczególnie dotknięci przez los. Wielu z nich trafiło na ulicę, ponieważ nie potrafili poradzić sobie z zespołem pourazowym, nabytym w czasie wojny w Afganistanie. Wtedy obiecałam sobie, że już nigdy nie przejdę obojętnie obok bezdomnego, a podzielię się bułką. Nie będę ich mijać z obojętnością, bo to najgorsze co można zrobić.

Dokąd planujesz kolejną podróż?

Myślę o Australii albo Madagaskarze. Zobaczymy dokąd kupię bilety.

ROZMAWIAŁA: PAULINA MAŁOTA



Zdecydowałam się na podróż pod wpływem chwili

Czy to był twój pierwszy raz w Stanach Zjednoczonych?

Tak, ruszyłam zupełnie na głęboką wodę, nie wiedząc czego się spodziewać.

Skąd wziął się ten pomysł?

Zdecydowałam się na podróż pod wpływem chwili. Koleżanka kilka lat temu poznała na portalu internetowym chłopaka z Kalifornii, który chciał uczyć innych języka angielskiego. Zaprzyjaźnili się i postanowili doprowadzić do spotkania. Spontanicznie postanowiłyśmy więc kupić bilety. Następnego dnia było już za późno na zmianę. Nie miałyśmy wyjścia, musiałyśmy zacząć załatwiać niezbędne dokumenty.

Jak wyglądały przygotowania przed wyjazdem?

Najłatwiej było się spakować. Korzystałam z doświadczenia nabytego podczas poprzednich wyjazdów. Nie tak łatwo szło znalezienie noclegu. Szukałyśmy na Couch-Surfingu, platformie zrzeszającej osoby chętne udzielenia noclegu w czasie podróży. Jeszcze w Polsce zaplanowałyśmy postoje w ob-



Kolejna podróż? Myślę o Australii albo Madagaskarze

Przystanek Student. Oddaj krew. Okazja będzie już w maju



Wampiriada wśród studentów

Czym jest honorowe krwiodawstwo? Raczej nikomu nie trzeba tego tłumaczyć. Jednak to, czym jest Wampiriada myślę, że już tak. To największa ogólnopolska studencka akcja, organizowana dwa razy do roku na terenie całej Polski. Ma na celu zachęcić młodych ludzi do oddawania krwi, która może uratować ludzkie życie.



Na co dzień nie zdajemy sobie jak wiele możemy zrobić oddając krew. Warto przekonać się o tym na własnej skórze biorąc udział w tegorocznej Wampiriadzie. Pamiętajmy, że kiedyś sami możemy znaleźć się w potrzebie



Jeżeli do tej pory nie mieliście okazji zostać honorowymi krwiodawcami, to wydarzenie jest skierowane właśnie do Was. Od 9 do 17 maja na Uniwersytecie Jagiellońskim będzie miała miejsce kolejna edycja Wampiriady. W ciągu tygodnia wolontariusze pojawią się na czterech wydziałach. Inicjatywa od szesnastu lat organizowana jest dzięki współpracy studentów na terenie całej Polski. Przygotowaniem wydarzenia zajmuje się Niezależne Zrzeszenie Studentów, które dzięki porozumieniu z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa koordynuje akcję.

Wampiriada odbywa się na terenach kampusów akademickich, gdzie każdego dnia pojawiają się setki studentów. Jej celem jest pokazanie młodym ludziom, jak w łatwy sposób można ratować ludzkie życie. Ponadto pozwala zwrócić uwagę społeczności akademickiej na problem braku krwi w polskich szpitalach.

Dzięki pomocy wolontariuszy krew można oddać w wyspe-

cializowanych krwiobusach. Nad zdrowiem i bezpieczeństwem zainteresowanych będzie czuwać wykwalifikowany personel medyczny z Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie, który zweryfikuje stan zdrowia i zadba o odpowiedni przebieg poboru krwi.

W akcji będzie można wziąć udział w godzinach od 9:00 do 14:00.

Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wiele możemy zrobić oddając krew. Warto przekonać się o tym na własnej skórze biorąc udział w tegorocznej Wampiriadzie. Pamiętajmy, że kiedyś sami możemy znaleźć się w potrzebie. Po więcej informacji odsyłamy na stronę internetową www.wampiriada.info.

PAULINA MAŁOTA

Harmonogram tegorocznej Wampiriady

9.05 (wtorek)

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UJ (ul. Gronostajowa 7, Kampus UJ)

10.05 (środa)

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ
(prof. St. Łojasiewicza 4, Kampus UJ)

16.05 (wtorek)

Centrum Dydaktyczno-Kongresowe (ul. Św. Łazarza 16)

17.05 (środa)

Klub Studencki Żaczek (aleja 3 Maja 5)

Na stronie www.przystanekstudent.info znajdziecie materiał video poświęcony Wampiriadzie przygotowany przez redakcję Przystanku Student.



**PRZYCHODNIA
DLA STUDENTÓW**

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

**Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera**

– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- **Lekarz pierwszego kontaktu**
- **Pediatra**
- **Punkt pobrań i szczepień**
- **Pulmonolog**
- **Centrum Psychoterapii**
- **DDA**

Centrum Medyczne UNIMED

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków
www.unimed-nzoz.pl



tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl

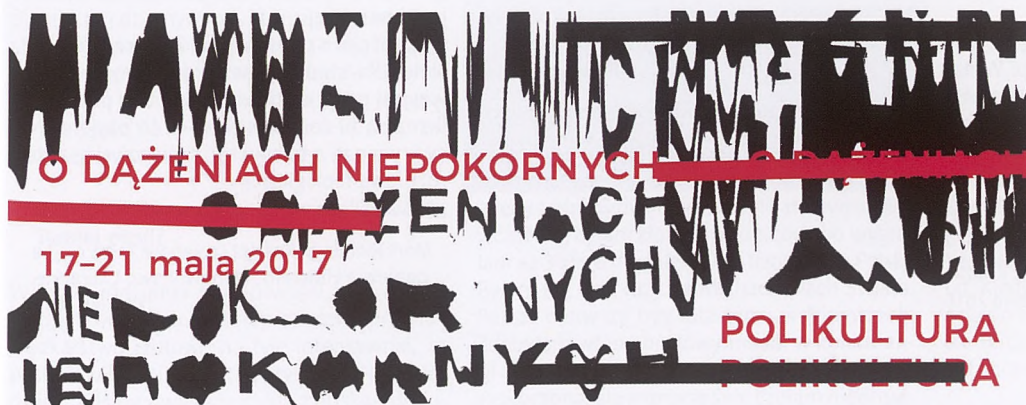
Festiwal studencki Polikultura 2017

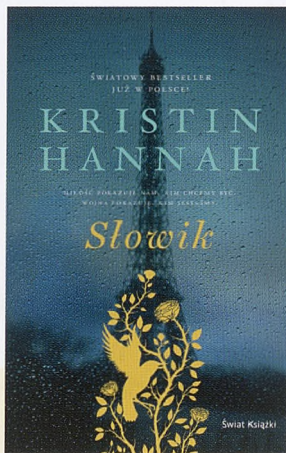
Zbliża się 5. edycja studenckiego festiwalu kultury i mediów Polikultura, której przyświecać będzie hasło: „O dążeniach niepokornych”. Impreza odbędzie się w dniach 17–21 maja na terenie Zabłotcia i Kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Akcja ma charakter edukacyjny, artystyczny i społeczny, a tematem tegorocznej edycji będą nietuzinkowe postacie pionierów, osób niepokornych i przełamujących bariery w swoich dziedzinach. Festiwal Polikultura oferuje odbiorcom wydarzenia kulturalne realizując zarazem swoją misję edukacyjną, którą jest przygotowanie studentów do wybranych zawodów – menedżera kultury i menedżera mediów. Jest to jedyna tego rodzaju impreza kulturalna w Polsce organizowana przez studentów pod koordynacją pracowników naukowych. W ramach inicjatywy przewidziano dziesięć

różnych wydarzeń kulturalnych inspirowanych tematem przewodnim „O dążeniach niepokornych”. Zaplanowano m.in. koncert w Warsztacie na Zabłotciu, multimedialną wystawę memów, wernisaż artystek niepokornych, warsztaty dla rodzin z dziećmi, cyrk bez zwierząt, potańcówkę międzypokoleniową oraz prezentację reportażu powstałego w oparciu o materiały zebrane podczas wyprawy studentów na Kuban, w tym projekcje filmów krótkometrażowych (np. „Polacy na Kubaniu”). Realizacja kolejnej edycji festiwalu Polikultura to efekt wyłożonej pracy 100-osobowej grupy studentów Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, którzy w 10-osobowych zespołach działali pod opieką pracowników i doktorantów Instytutu Kultury UJ. Od października 2016 r. festiwal Polikultura utrzymuje się przez fundraising oraz dzięki wsparciu sponsorów. Warto dodać, że w 2016 roku impreza została wyróżniona nagrodą w konkursie na najciekawszy Studencki Projekt Roku. Szczegóły i harmonogram festiwalu Polikultura znajdują się na stronie: www.polikultura.pl.

DOROTA KRYJ





Wiele obliczy bohaterstwa

„Jeżeli moje długie życie czegoś mnie nauczyło, to tego, że miłość pokazuje nam, kim chcemy być, wojna zaś – kim jesteśmy”. Te słowa są najlepszą wizytówką książki Kristin Hannah – „Słowik”.

Vianne Mauriac oraz jej młodsza siostra Isabelle Rossignol nie miały łatwego dzieciństwa. Po śmierci matki, ich ojciec nie potrafił się nimi właściwie zaopiekować – był zbyt przybity doświadczeniami Wielkiej Wojny. Na stoletnia Vianne ucieka od kłopotów w ramiona Antoine’a, z którym szybko założyła rodzinę. Dziesięć lat młodsza Isabelle tułała się po różnych szkołach z internatem. Jej porywczy charakter sprawił, że prędzej czy później kończyła swoją przygodę z daną placówką wychowawczą: albo uciekała, albo była wydalana. Tak naprawdę, jedyne czego pragnęła, to nie być odrzucaną przez najbliższych.

Druga wojna światowa postawiła przed siostrami nowe wyzwania – liczyła się głównie walka o przetrwanie. Zawierucha wojenna spowodowała zbuntowaną Isabelle do działania: wstąpiła do francuskiego ruchu oporu. Najpierw roznosiła ulotki, ale szybko zajęła się poważniejszym zadaniem – ratowała zestrzelonych pilotów przeprowadzając ich przez Pireneje do Hiszpanii, skąd mogli bezpiecznie wrócić do domów.

Vianne z pozoru biernie uczestniczyła w wojnie. Mieszkała na wsi w Carriveau i razem z przyjaciółką Rachel oczekiwały na powrót swoich mężów z obozów jenieckich. Jednak Niemcy dotarli również do Carriveau. Niespokojne czasy sprawiły, że skromna i ugodowa Vianne także dostała swoją szansę, aby ratować ludzkie życia.

Książka ukazuje wojenną rzeczywistość nie koloryzując jej w żaden sposób. W akcję wplata okrucieństwo, konflikty rodzinne, niedoskonałości człowieka, ale też przyjaźń, bohaterskie czyny i pragnienie miłości. Całość dyskretnie podsuwa przesłanie, że żyje się dla innych.

AGATA TONDERA

Kristin Hannah, „Słowik”, Świat Książki, Warszawa 2016



Weryfikacja dziecięcych marzeń

Ona i On. Kiedyś i dziś. Jasne oczekiwania do spełnienia, idealna wizja życia i z czasem wspólna przyszłość. Ale co pozostaje z marzeń, gdy przychodzi dorosłość? Klarownie zdefiniowane pragnienia to przepis na sukces czy na późniejsze rozczarowanie?

Mówi się, że każda mała dziewczynka marzy o długiej białej sukni i księciu, który będzie ją kochał miłością bezgraniczną. Ale jak jest naprawdę? Czy utarte stereotypy dotyczą każdego z nas?

Sztuka idealnie pokazuje ile zostaje z planów, zakładanych sobie przed laty i młodościowej wizji naszej przyszłości. Uświadamia, że życie niewiele ma wspólnego z hollywoodzkimi scenariuszami, do których przywykliśmy, marząc o przeniesieniu ich na prawdziwe życie. Ten warty obejrzenia spektakl ukazuje kontrast pomiędzy przeszłością a teraźniejszością dwójga dorosłych ludzi. To realistyczne ukazanie miłości, zderzenie marzeń i rzeczywistości oraz relacji damsko-męskich w związku małżeńskim.

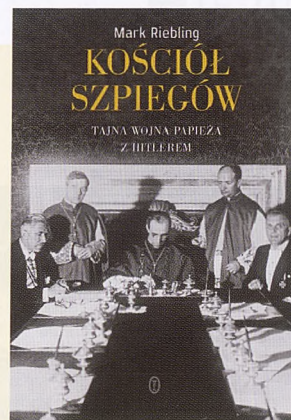
Scenariusz powstał na podstawie tekstów własnych aktorów oraz „Nory” Ibsena w przekładzie Cyryla Danielewskiego. Obsadę stanowi jedynie dwójka aktorów, a wszystko uzupełnione jest minimalistyczną scenografią, co skupia uwagę na sednie całej sztuki, pozbawionej idealizacji. W tym przypadku potwierdza się powiedzenie, że czasami mniej oznacza więcej.

Wychodząc po spektaklu z głową pełną myśli, usłyszałam od kobiety obok zdanie idealnie podsumowujące wizję reżyserki: „marzenia nie zawsze idą w parze z rzeczywistością, tak właśnie wygląda życie”. Dlatego zdarza się, że tak jak w teatrze, zakładamy czasem maski, udając, że niespełnione nadzieje wcale nie boją.

Ile prawdy tkwi w powiedzeniu: „cienka linia dzieli nienawiść od miłości”? Dowie się tylko ten, kto weźmie sobie do serca przewrotny tytuł sztuki: „I że Ci nie odpuszczę aż do śmierci”.

JOANNA PAWLIK

„I że Ci nie odpuszczę aż do śmierci”,
reż. Aleksandra Skorupa, Teatr Kontrabanda,
Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, 2017



Papież spiskowiec

Postać papieża Piusa XII wzbudza ogromne emocje nawet sześćdziesiąt lat po jego śmierci. Jedni domagają się szybkiej beatyfikacji, drudzy odsądzają od czci i wiary twierdząc, że „papież czasu wojny” milczał o Holocauście. Amerykański historyk Mark Riebling w swojej pracy „Kościół szpiegów. Tajna wojna papieża z Hitlerem” daje zupełnie inny ogląd sprawy. Udowadnia bowiem, że Pius XII spiskował na życie Hitlera.

Riebling prowadzi swojego czytelnika od gabinetu Führera na Wilhelmstrasse do watykańskich kuluarów. Pomiędzy Berlinem a Rzymem jego bohaterowie, szpiedzy w szatach, przedzierając się przez alpejskie śniegi i uciekając przed uzbrojonymi esesmanami, przenoszą tajne meldunki. W ten sposób zachowują łączność pomiędzy papieżem, a niemieckimi generałami, którzy zdecydowali się dokonać zamachu na życie Hitlera. To pasjonująca opowieść, którą czyta się jednym tchem.

Opisy prześladowań niemieckiego kościoła rzucają zupełnie nowe światło na epokę. „Wysocy rangą przedstawiciele partii nazistowskiej zdejmowali krzyżyki ze ścian sal katolickich szkół, nazywając je symbolami zabobonu. (...) Partyjne zbiry najechały pałac kardynałski w Wiedniu. Sprofanowały kaplicę, spaliły ornaty i złamały nogę wikarremu, wyrzucając go z okna na pierwszym piętrze”. Autor stara się unikać jednoznacznej oceny postaci Piusa XII, ale zauważa, że dzień, w którym papież po raz ostatni użył słowa „Żyd” był pierwszym, kiedy nawiązał kontakt ze spiskowcami celem fizycznego usunięcia Hitlera. Tym samym Riebling sugeruje, że milczenie Watykanu było rodzajem konspiracji.

„Kościół szpiegów” to książka łącząca style. Dla fanów tematyki II wojny światowej jest pozycją obowiązkową, ale i pozostali znajdą tu coś dla siebie – a to pasjonujący kryminał, a to powieść szpiegowską, a to rozprawę teologiczną.

MARCIN WIĘCKOWSKI

Mark Riebling, „Kościół szpiegów. Tajna wojna papieża z Hitlerem”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016

Rozmowa z Donatą Żelazowską, studentką dziennikarstwa, która uprawia wędkarstwo rzutowe

Ja nie łowię, ja rzucam

– Często, gdy wracam sobie z boiska z moją tubą na wędki i walizką ze sprzętem, ludzie dopytują: co tam, brało na stawie? Dla żartu mówię: „brało, brało”, a w duchu się śmieję, bo przecież nie łowiłam ryb – o swojej niezwykłej pasji opowiada Donata Żelazowska, studentka dziennikarstwa na UJ.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z wędkarstwem rzutowym?

Kiedy miałam 6 lat, mój dziadzius i brat mojej mamy często zabierali mnie na ryby. Spodobało mi się to. Potem zaczęłam jeździć na poważniejsze zawody. Pewnego dnia dostałam zaproszenie na zgrupowanie młodzieży wędkarskiej. Miałam wtedy 11 lat. Odbyło się w Skalbierzu. Ku mojemu zdziwieniu, nie zetknęłam się z wędkarstwem, w którym bierzesz wędkę, idziesz nad wodę i łowisz ryby. Były inne konkurencje – m.in. właśnie casting, czyli wędkarstwo rzutowe.

Czym jest wędkarstwo rzutowe?

Niby są wędkie i sprzęt typowo wędkarski, ale z drugiej strony nie ma w ogóle ryb, nie ma nawet wody. Zamiast tego – tarcze lub rzutnia. Wędkarstwo rzutowe składa się z dwóch głównych dyscyplin: docelowych i odległościowych. Każda ma swoją specyfikę i wykorzystuje inny sprzęt. Są konkurencje, w których wykorzystuje się ciężarek o wadze 7,5 g, a zadaniem zawodników jest trafienie nim w tarczę. Dotyczy to dyscyplin zaliczających się do tzw. trójbój spinningowego. Cały casting składa się z 9 dyscyplin. Mężczyźni biorą udział w każdej z nich, a 7 wykonują kobiety.

Dlaczego zaczęłaś uprawiać casting, co się przyciągnęło?

Zawsze inspirowało mnie to, co jest dziwne. Mojej uwagi nigdy nie przyciągała piłka nożna, bo była strasznie popularna. Jak usłyszałam o czymś takim, jak casting, to pomyślałam: to jest takie ześwirowane, że po prostu fajne. Jakbym coś takiego robiła, to wszyscy by się mnie pytali o ten dziwny sport, który uprawiam. Często, gdy wracam sobie z boiska z moją tubą na wędki i walizką ze sprzętem, ludzie dopytują: co tam, brało na stawie? Dla żartu mówię: „brało, brało”, a w duchu się śmieję, bo przecież nie łowiłam ryb.

Czy ktoś towarzyszy Ci w realizowaniu Twojej pasji?

W mojej rodzinnej miejscowości było dwóch chłopaków – braci, którzy zaczęli uprawiać wędkarstwo rzutowe na tyle intensywnie, że postanowiłam się do nich przyłączyć. Na zawody jeździliśmy z większą ekipą z Buska-Zdroju,



który jest ostoją castingu w moim województwie. Tam mieszka mój trener – Pan Jacek Kuza i cała jego rodzina, która trudni się castingiem i posiada liczne sukcesy z nim związane.

Czy trzeba się interesować zwykłym wędkarstwem, żeby móc trenować casting?

Nie. Dużo osób, które jeżdżą na zawody, nie ma nic wspólnego z łowieniem. A to naprawdę świetni zawodnicy. Jak zaczęłam rzucać, to też bardziej spodobało mi się to niż samo wędkowanie. Te dyscypliny mi łączą się, wszystkiego można się nauczyć od podstaw.

Jakie masz osiągnięcia w wędkarstwie rzutowym?

Mam kilka osobistych sukcesów na forum naszego kraju. W 2016 roku pierwszy raz startowałam w najstarszej kategorii wiekowej. Zdobyłam wtedy srebro w dwubój multiplikatorowy. Rok wcześniej byłam złotą zawodniczką, bo wygrałam aż 3 złote medale na Mistrzostwach Polski. Byłam też dwa razy na Mistrzostwach Świata. Po raz pierwszy trzy lata temu w Niemczech. Zdobyłam wtedy brązowy medal w konkurencji arenberga. Ogromnie się cieszyłam i byłam zaskoczona, ale jednocześnie czułam niedosyt.



Niby są wędkie i sprzęt typowo wędkarski, ale z drugiej strony nie ma w ogóle ryb, nie ma nawet wody. Zamiast tego – tarcze lub rzutnia. Wędkarstwo rzutowe składa się z dwóch głównych dyscyplin: docelowych i odległościowych

Byłam także na Mistrzostwach Świata w Słowenii. I tutaj, niespodziewanie „machnęłam” brązowy medal z odległości muchowej – najtrudniejszej konkurencji.

Co jest Twoim największym osiągnięciem?

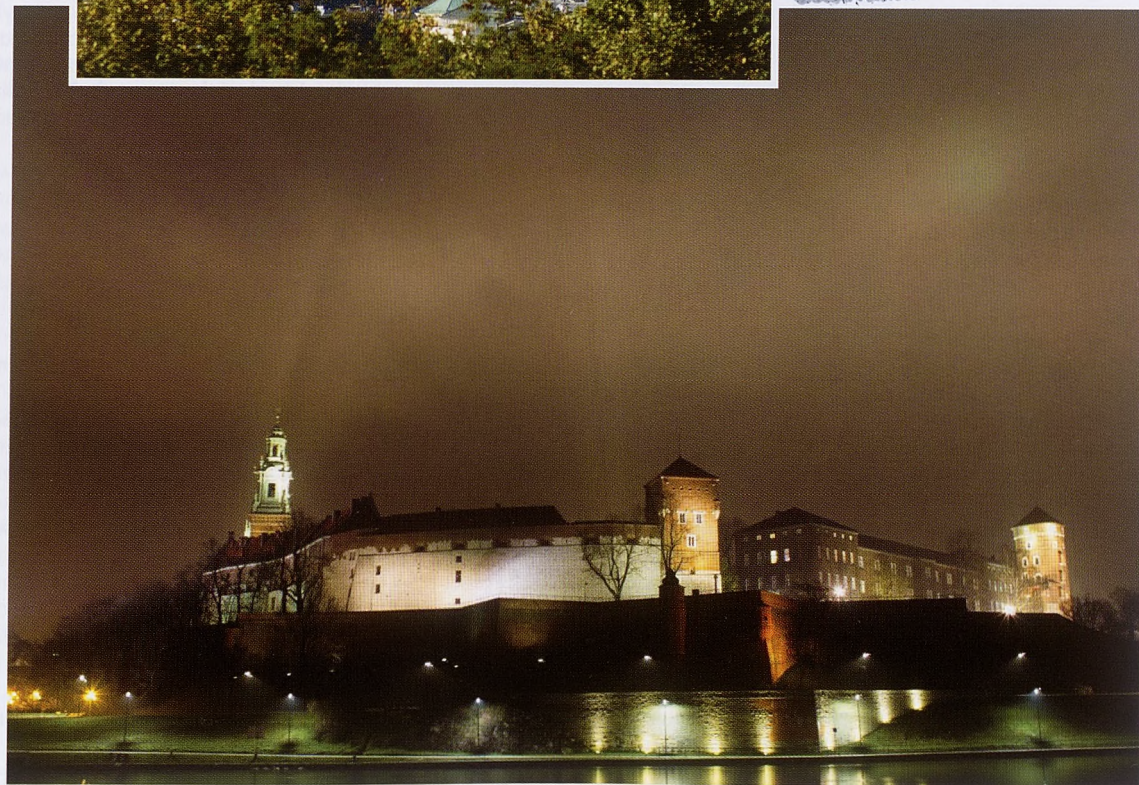
Zdobyć złotego medalu na Mistrzostwach Polski w dwubój multi. Mamy w naszym kraju bardzo dobrą zawodniczkę, moją serdeczną przyjaciółkę – Magdalenę Kużę. Dwubój multi zawsze był przez nią zdominowany, co roku wygrywała. Moje osobiste zwycięstwo polegało na pokonaniu jej, pierwszy raz od około ośmiu lat. Kiedy stałam na podium z medalem, podszła do mnie i dała mi balon z helem w kształcie serca z książniczką. Powiedziała, że jest mi wdzięczna za to, co się stało.

ELIZA ŻELEŹNIAK



Kraków – tu studiuje

Zdjęcia: Lucjan Kos



JUWENALIA KRAKOWSKIE



2017

Juwenaalia 2017

9-14 MAJA

Ż jest za krótkie, żeby tam nie być.



Bilety dostępne w punktach stacjonarnych oraz na e-bilet.pl i ticketpro.pl. Więcej na:

WWW.JUWENALIA.KRAKOW.PL

WTOREK, 9 MAJA

WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI I SUPERSTUDENTA KRAKOWA

SCENA PIAST, UL. PIASTOWSKA 47 (WEJŚCIE OD UL. GRAMATYKA), GODZ. 18:00

PROWADZENIE - ALAN PAKOSZ

MARIUSZ KAŁAMAGA

SEKCJA MUZYCZNA KOŁŁĄTAJOWSKIEJ KUŹNI PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN

STREFA PLAŻA

SCENA PLENEROWA MS AGH, GODZ. 18:00

ARAB

TEN TYP MES

KĘKĘ

ŚRODA, 10 MAJA

JUWENALIOWI NIEPOKORNI

SCENA PLENEROWA PRZED KLUBEM ZACZEK, AL. 3 MAJA 5, GODZ. 18:00

SASHA BOOLE

COLOURS OF BUBBLES

KRZYSZTOF ZALEWSKI

LAO CHE

STREFA PLAŻA

SCENA PLENEROWA MS AGH, GODZ. 18:00

JAN NIEZBENDNY

PARADYGMAT

BRACIA FIGO FAGOT

CZWARTEK, 11 MAJA

WIELKI JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY

SCENA PLENEROWA STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU UJ
UL. PIASTOWSKA 26A, GODZ. 17:00

OSTATNI W RAJU

NOCNY KOCHANEK

COMA

PIDZAMA PORNO

O.S.T.R.

JUWENALIOWY KONCERT RAPOWY

SCENA PLENEROWA PRZED KLUBEM ZACZEK, AL. 3 MAJA 5, GODZ. 18:00

WSZEDZIEZUBER X BRAKPERSPEKTYW

VNM

JWP/BC

TE-TRIS + LIVEBAND

MIUOSH

PIĄTEK, 12 MAJA

KOROWÓD NA RYNEK GŁÓWNY

GODZ. 10:00 - ZBIORKA NA UL. REYMONTA, GODZ. 12:00 - RYNEK GŁÓWNY

PREZENTACJA KRAKOWSKICH UCZELNI

PRZEKAZANIE KLUCZY DO BRAM MIASTA

JUWENALIOWY KONCERT ROCKOWY

SCENA PLENEROWA PRZED KLUBEM ZACZEK, AL. 3 MAJA 5, GODZ. 19:00

KABANOS

BLACKOUT PROBLEMS

STRACHY NA LACHY

STREFA PLAŻA

SCENA PLENEROWA MS AGH, GODZ. 18:00

L.U.C & REBEL BABEL ENSEMBLE & ORAGH

ŁONA, WEBBER & THE PIMPS

FISZ EMADÉ TWORZYWO

SOBOTA, 13 MAJA

JUWENALIOWA GRA MIEJSKA

WIĘCEJ INFORMACJI NA FACEBOOK.COM/SAMORZAD.UJ

WYSPA PIRATÓW

JUWENALIOWE ROCKOWE GRANIE

SCENA PLENEROWA PRZED KLUBEM ZACZEK, AL. 3 MAJA 5, GODZ. 19:30

KRAKÓW STREET BAND

ORGANEK

HAPPYSAD

STREFA PLAŻA

SCENA PLENEROWA MS AGH, GODZ. 18:00

HOOK

THE FUSE

IRA

NIEDZIELA, 14 MAJA

JUWENALIOWY KONCERT FINAŁOWY

SCENA PLENEROWA PRZED KLUBEM ZACZEK, AL. 3 MAJA 5, GODZ. 18:30

WIEWIÓRKA NA DRZEWIE

WALKING ON RIVERS

KULT

JUWENALIOWY STAND-UP NIGHT

SCENA PIAST, UL. PIASTOWSKA 47 (WEJŚCIE OD UL. GRAMATYKA), GODZ. 19:00

ROBERT KORÓLCZYK

EWA BŁACHNIO

MARCIN ZBIGNIEW WOJCIECH

TOMASZ JACHIMEK